PIESNI i PIOSNECZKI NARODOWE

z Fortepianem

CZĘŚĆ PIERWSZA

zawierająca XXII dwie

Wmu IGNACEMU WOJKOWSKIEMU

iako prawdziwemu wielbicielowi muzyki przypisana

W POZNANIU r. 1828

Nakładem K. Reyznera księgarza

Cena sześć złotych

w Lithografii G. E. Beutha

PRZEDMOWA

1. Widzisz, czytelniku, przed sobą pieśni, już to wzorowych pisarzy naszych, już to gminne rozmaitego rodzaju i przedmiotu. Wydawca wybierając je z wielkiéj liczby poszedł za upodobaniem powszechném. Jeżeli więc która piosnka nie zda się komu, niech wié, iż nie przeciw wydawcy, ale przeciw powszechnemu głosowi powstaje. Może mąż sędziwy przepuściwszy nie jednę fraszkę, nie pochwali większéj części wiérszy, że się samych miłostek tyczą. Ten niech wspomni, że to są drogie pamiątki cnotliwego Karpińskiego; że nie miłość upadła człowieka, ale jéj przedmiot; że prawdziwa, święta miłość dopiéro mu cnotę wskazuje. Z resztą niech wspomni na to, co jak najsłuszniéj wyrzekł Mickiewicz: Taki wieszcz, jaki słuchacz.

2. Co do porządku wydawca przyznaje, iż w tym poszycie żadnego nie masz; i owszem starano się o to, żeby go nie było, pomięszano sielskie z romantycznemi — zabytkami średniego wieku — a te znowu z gminnemi może dla tego, żeby śpiewającego rozmaitością ucieszyć, może dla czego innego. Zastąpi jednak porządek spisana treść na końcu.

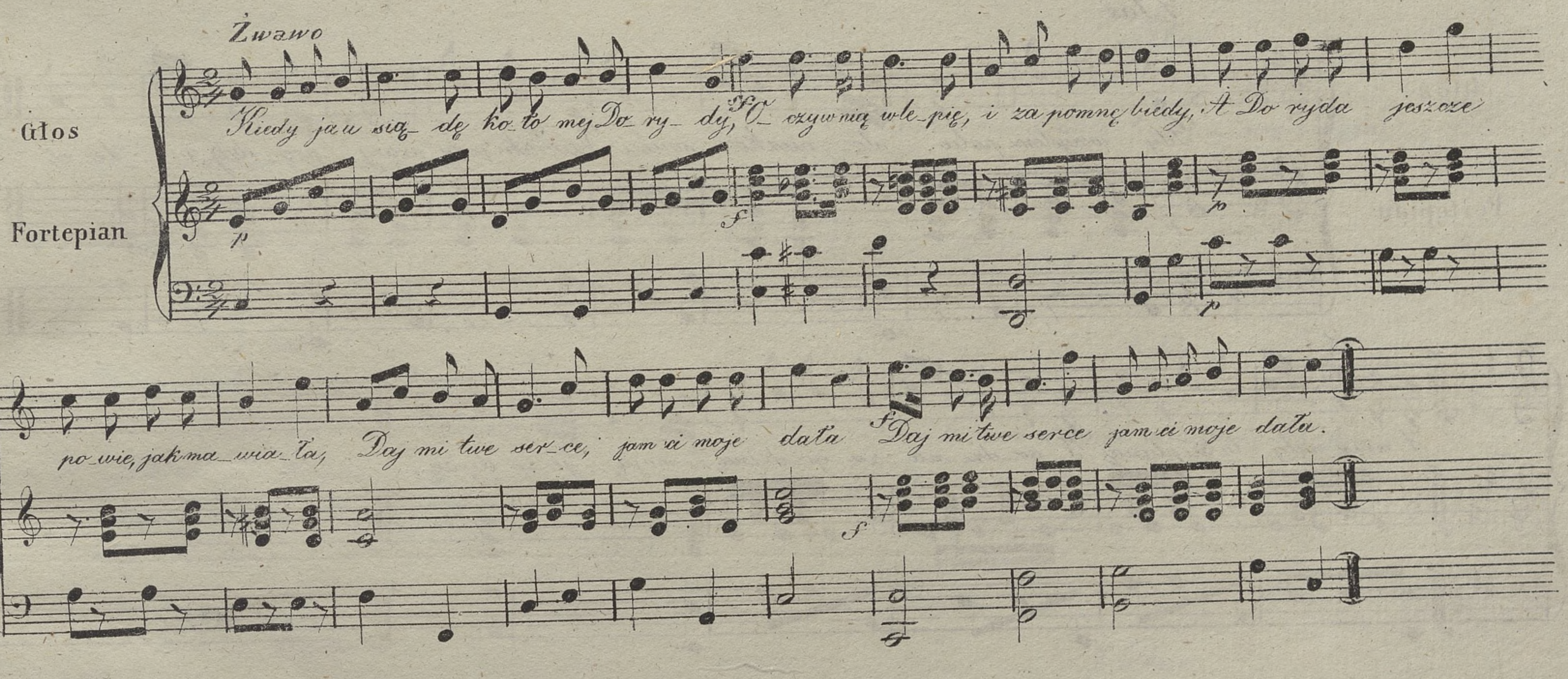
3. Melodyą wzięto powszechniejszą i starano się pogodzić przycisk mowy z przyciskiem muzyki. W takcie trójczęściowym nie masz żadnéj niezgody między temi przyciskami, a to stąd, że się w nim równie na drugą jak na piérwszą część przycisk mowy paść może, a tylko trzecia go nie cierpi. Mało takich zostało śpiéwów z taktem dwuczęściowym, gdzie przycisk mowy nie zawsze pada na przycisk taktu. W takich miejscach linijkę położono nad zgłoską, która śpiéwającego ostrzeże, aby jéj nadać przycisk w śpiéwaniu.

K. Orobz.

Imprimatur
Czwalina.

I. Doryda

Karpińskiego



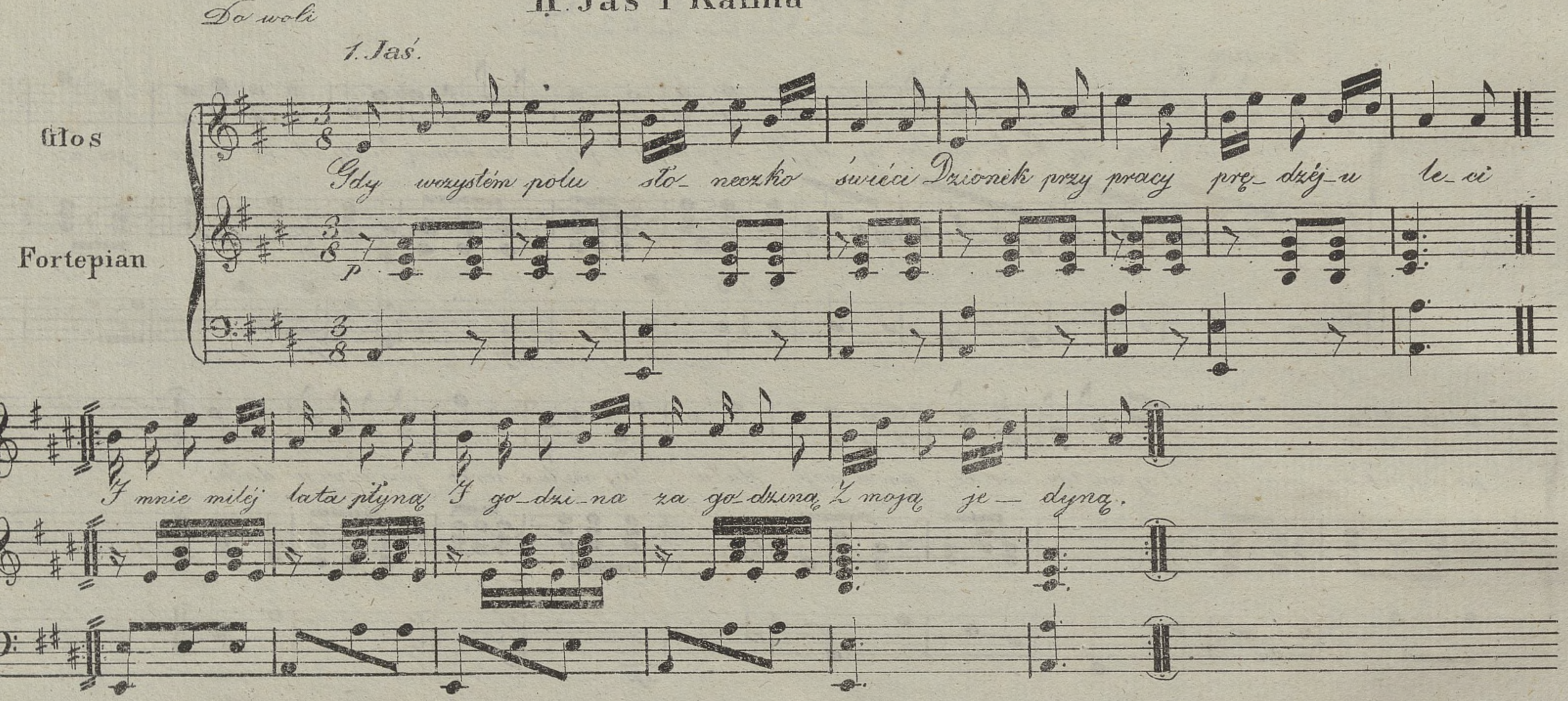
W 2ga

A ona mnie jeszcze ściśnie pocałuje,
W ten czas, Dorydo, nic mię nie turbuje
Niech jak chcą gadają ludzie nie życzliwi
Jeszcze się przy mnie Doryda wyżywi.

W 3cia

Czyli palić słońce, czy bić będą słoty
Dla jéj miłości pójdę do roboty
Przyśpiewając pracy pieśni o Dorydzie,
Zorzę mój zagon, zapómnę o biédzie.

II. Jaś i Kalina



2. Kasia

Krówka powraca do swej zagrody,
Szukając cienia i czystej wody,
[: I mnie tęskno bez mojego,
Jasineczka najmilszego
Kochanka mego :]

3 Jaś

Pójdę ja wiązać pszeniczkę w snopki
Albo układać żyto w półkopki,
[: A jak mi się kwiat nawinie,
Zerwę go i dam w daninie,
Mojej Kalinie :]

4. Kasia

Pójdę ja żynąć trawkę zieloną,
Zaśpiewam sobie pieśń ulubioną,
[: Com śpiewała kochanemu
I mnie wielce życzliwemu
Jasiowi memu :]

5 Jaś

Kwitnie w ogrodzie lilja biała
Rośnie na stawie trzcina wspaniała,
[: Fraszki lilja, fraszki trzcina,
Bo mnie milsza dziewczyna,
Moja Kalina :]

6 Kasia

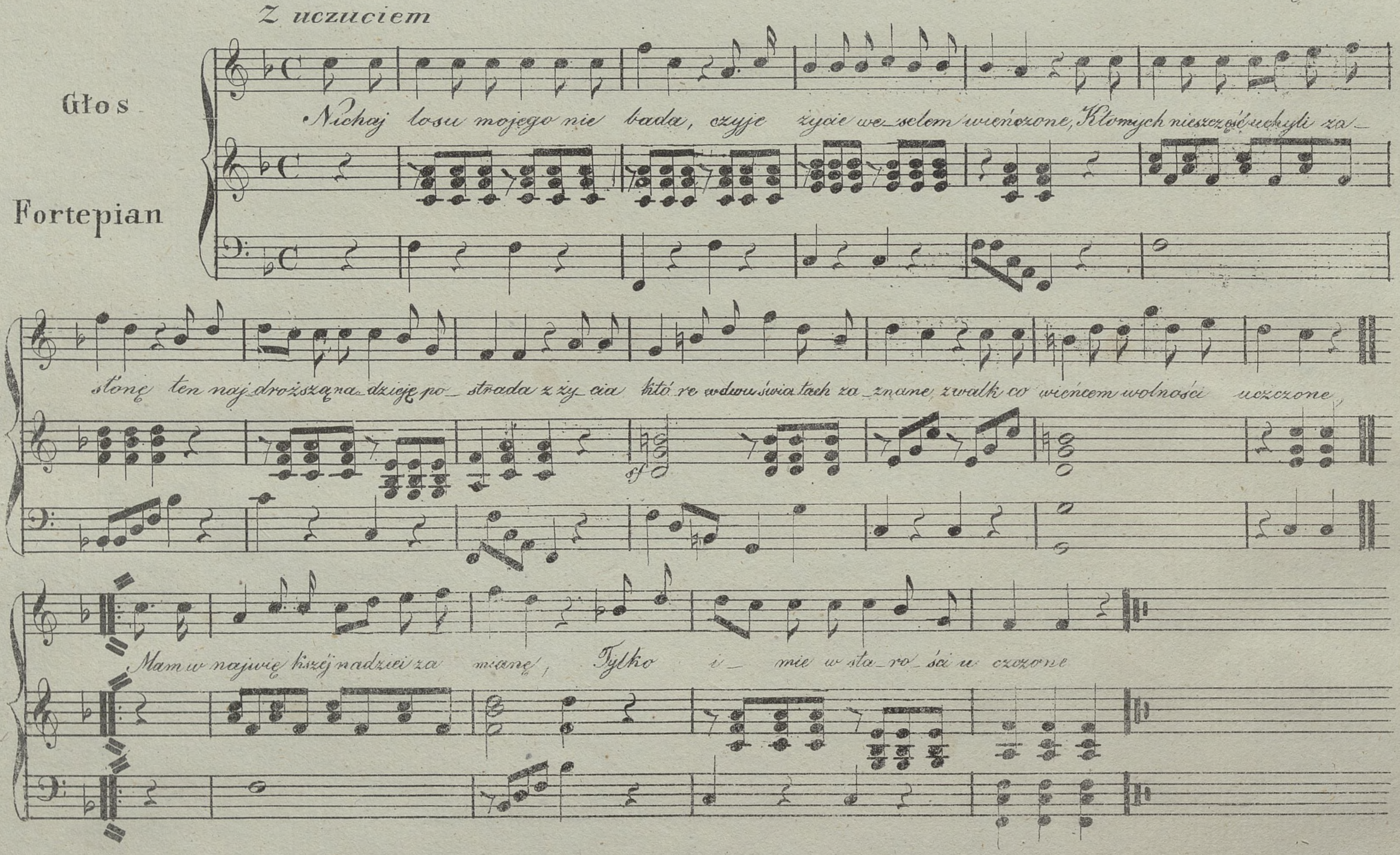
Wdzięcznie podwieczór w wiosennej chwili
Słowik nad strugiem piosnęczkę kwili,
[: Ale milszy, jak głos jego,
Milszy głos ulubionego
Jasinka mego :]

7. Oboje

Wszystko przemija zwykle na świecie
Wiosna po zimie, jesień po lecie,
[: Nasze szczęście nie przeminie
W każdej porze i godzinie
Kochać się będziem,
Kochać jedynie :]

III Tadeusz w Szwajcaryi na zapytanie ktoby był tak odpowiada

z niemieckiego



W 2ga

W niwecz wszystkie nadzieje, ofiary,
Skutku święte nie miały zamiary,
Nawet ognia miłości młodzieńczej
Pożądana wzajemność nie wieńczy.

#

Powołany na kraju obronę
W bitwie krwawej przez wroga pojmany,
[:Między ludy obcemi i pany
Tylkom imie wybawił uczczone:]

W 3cia

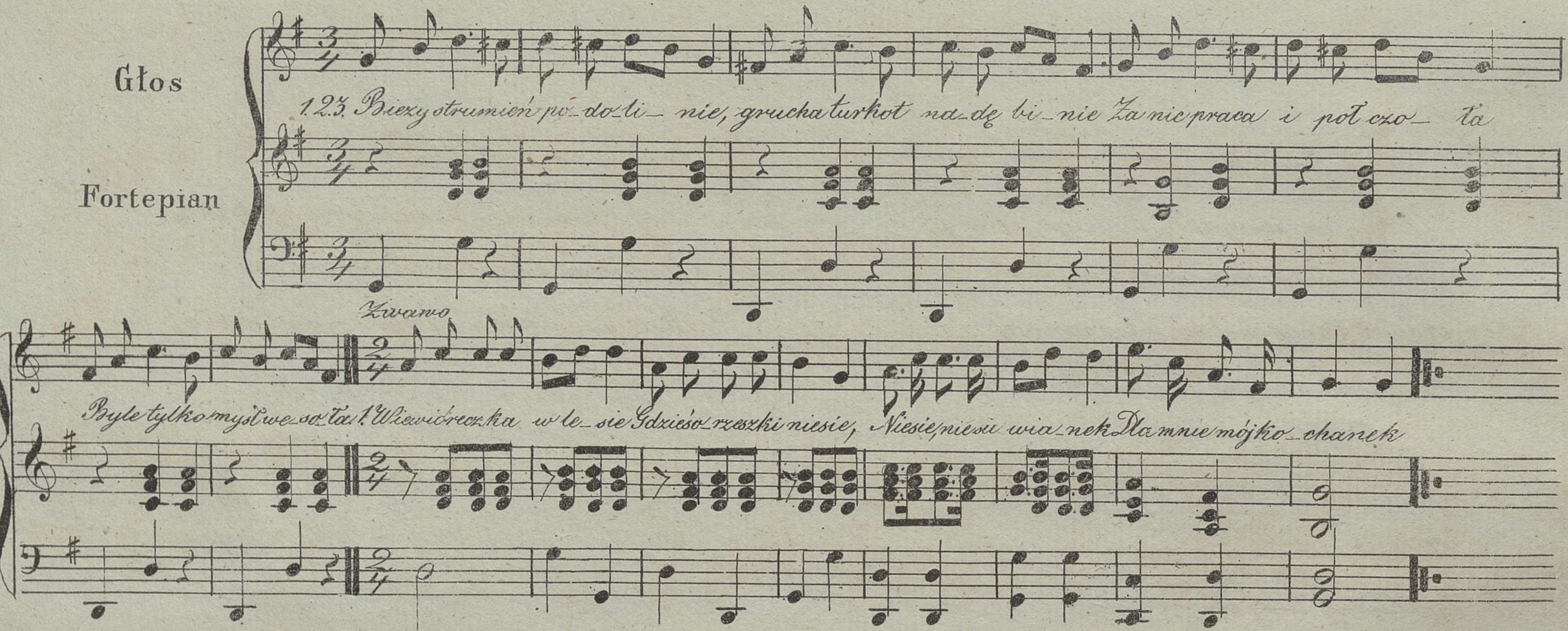
Gdy zerwaną nieszczęsna ojczyzna,
Wieńcem zebrał w Ameryce nowe,
Stąd nie jedna zaszczyca mnie blizna,
Skłania męską do grobu już głowę.

#

Droga ziemio! po tobiem w żałobie,
Moje szczęście z twą chwałą zwalone,
[:Łzy wylewam na matki mej grobie,
Tylkom imie wybawił uczczone.:]

IV. Piosneczka Basi

Wolno Z Kniaźnina



W 2^{ga}

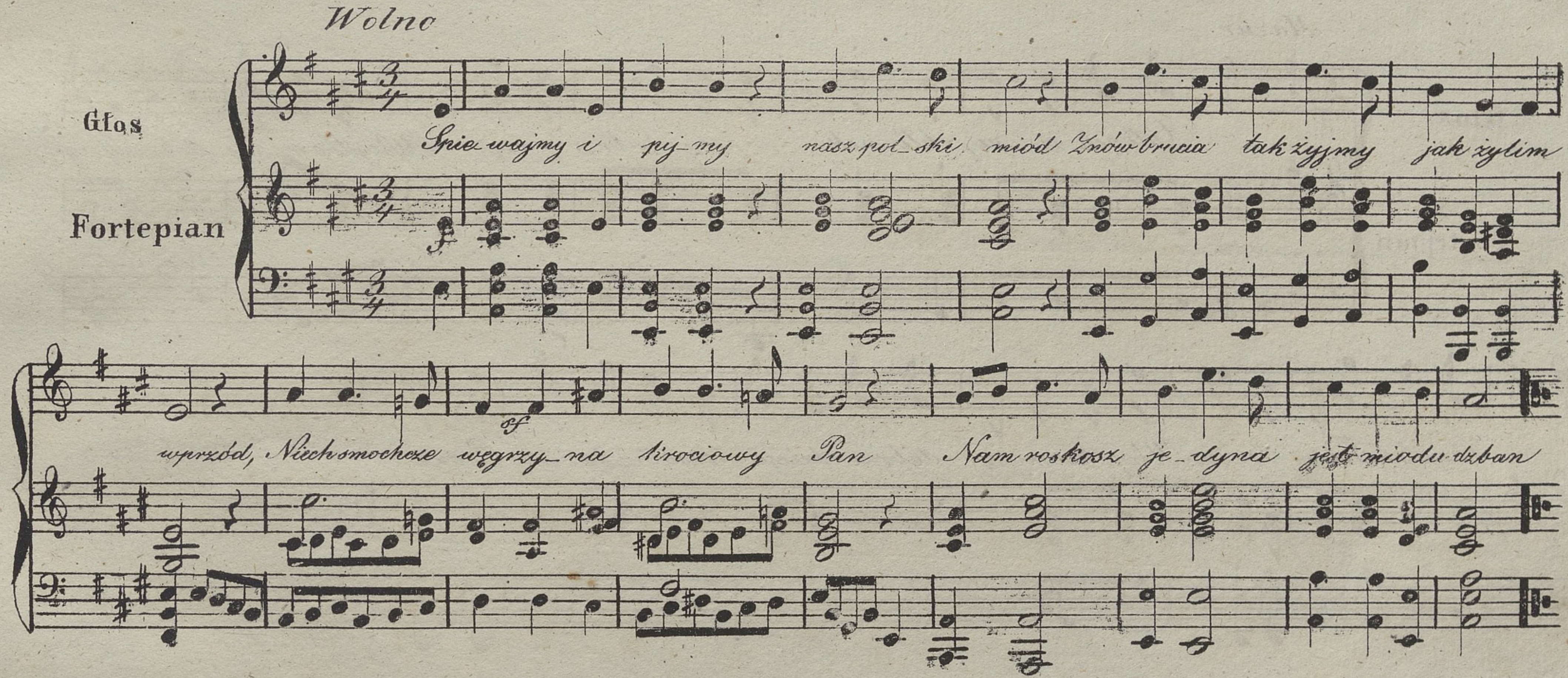
Bieży strumień i. t. d.
Siekierka za pasem
Czapczyna z kutasem,
Obróć na mnie oczy,
Serce mi wyskoczy

W 3^{cia}

Bieży strumień i. t. d
Kwitną wonne zioła,
Zbiera miodek pszczoła,
Miód ja w ustach czuję
Gdy cię pocałuję.

V. Przy miodzie

Frankowskiego



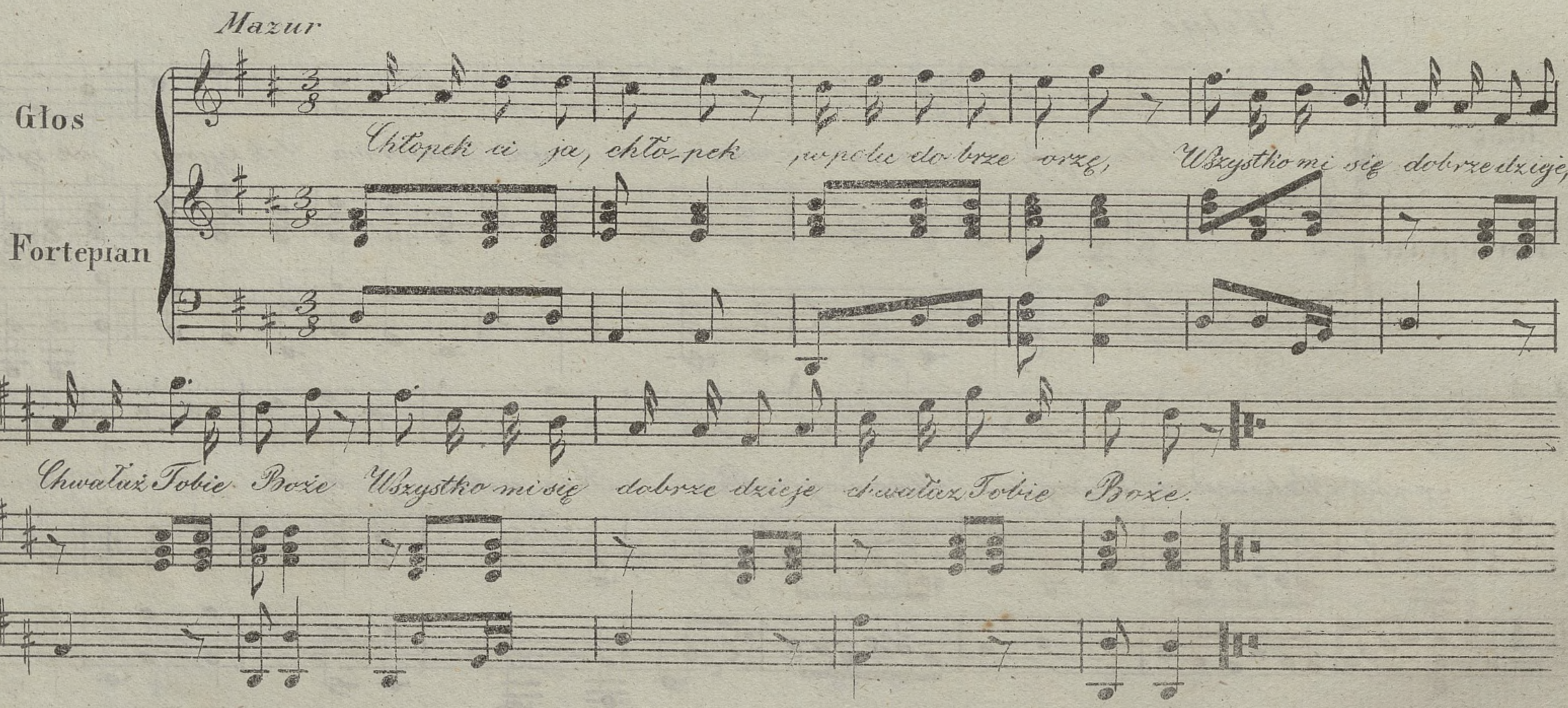
2^{ga} W.

3^{cia} W.

Z macicy szkarłatu pił wino Przym
Nadęty że świata sam dawał prym
Polak nie z bytkował, miód tylko pił,
A z kim się spróbował, każdego zbił.

Miał Polak znaczenie, ton pewny wiódł
Gdy swe jadł pieczenie, swój pijał miód
Lecz gdy się ze strony zły zbytek wkradł
Wszedł gość nie proszony, gmach wielki padł.

VI. Chłopek


Mazur
Głos
Fortepian
Chłopek ci ja, chło-pek w polu do-brze orzę, Wszystko mi się dobrze dzieje,
Chwalaż Tobie Boże Wszystko mi się dobrze dzieje chwalaż Tobie Boże.

2ga W.

Pana się nie boję, ani Ekonoma

[: Odrobiłem już pańszczyznę, siedzę sobie doma.:]

3cia W.

Odrobiłem pańskie kilka dni na dalej,

[: Za to mnie też proboszcz lubi, a Ekonom chwali.:]

4ta W.

W karczmie m nic nie winien, chociaż w niedzielę

[: Kogoś piwkiem poczęstuję, sobie sam podchmielę.:]

5ta W.

Mam koników parę, cztery wołki w pługu,

[: Chałupeczkę malusieńką, bez żadnego długu.:]

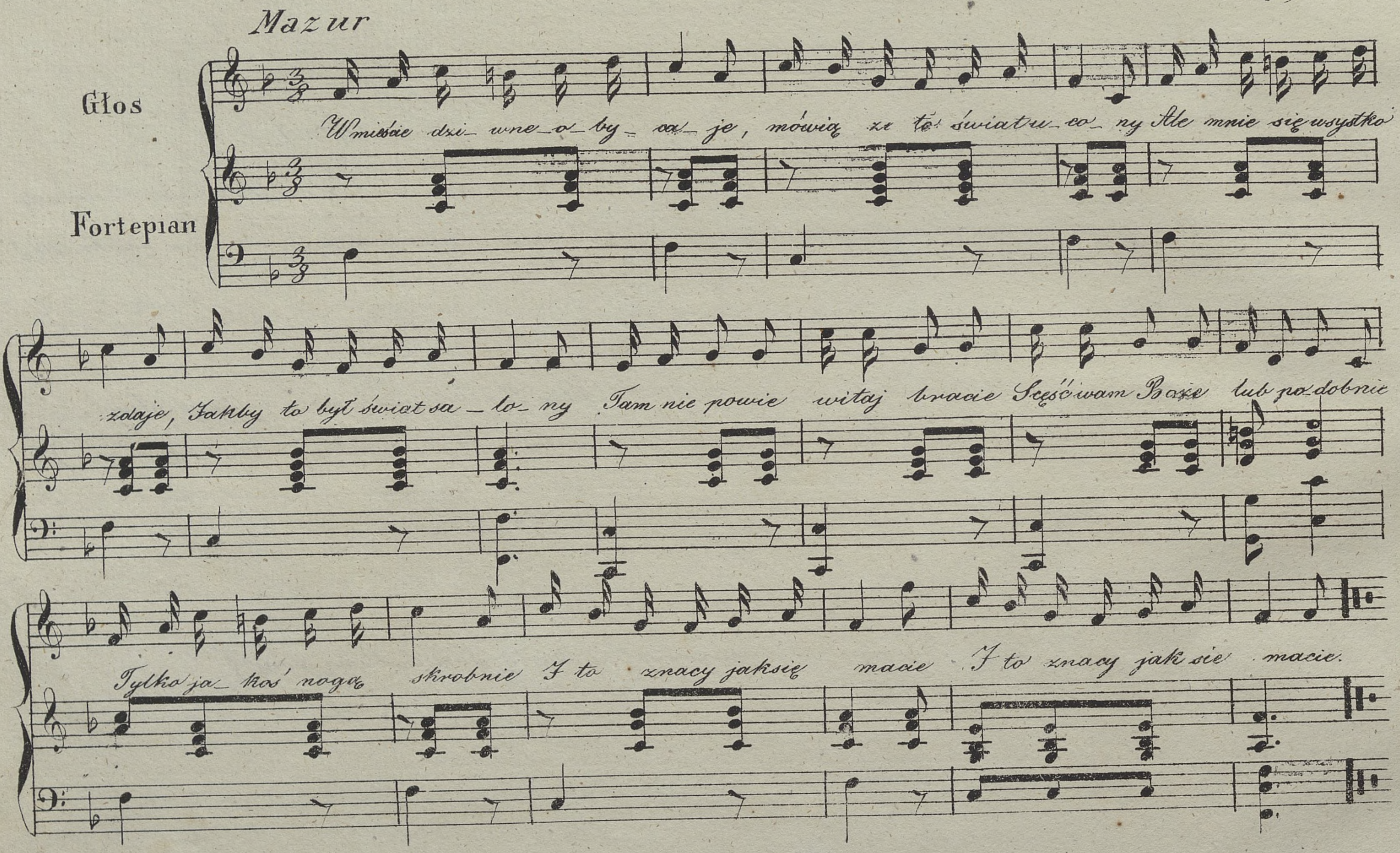
6ta W.

Nie dbam o majątek, ani o koronę,

[: Bo mam w domu wszystkie skarby, mam cnotliwą żonę.:]

VII. Miejskie obyczaje

Z Opery



W 2ga

Padam do nóg każdy woła,
By nie upadł jest ostrożny
Nie jednego kieszeń goła,
Przecie zwą go Wielmożny

#

[: „Na mój honor słowo daje"
I dzie u nich jak chleb z masłem,
Co wpsód było zacnych hasłem,
Tem się zwodzą dziś sachsaje]

W 3cia

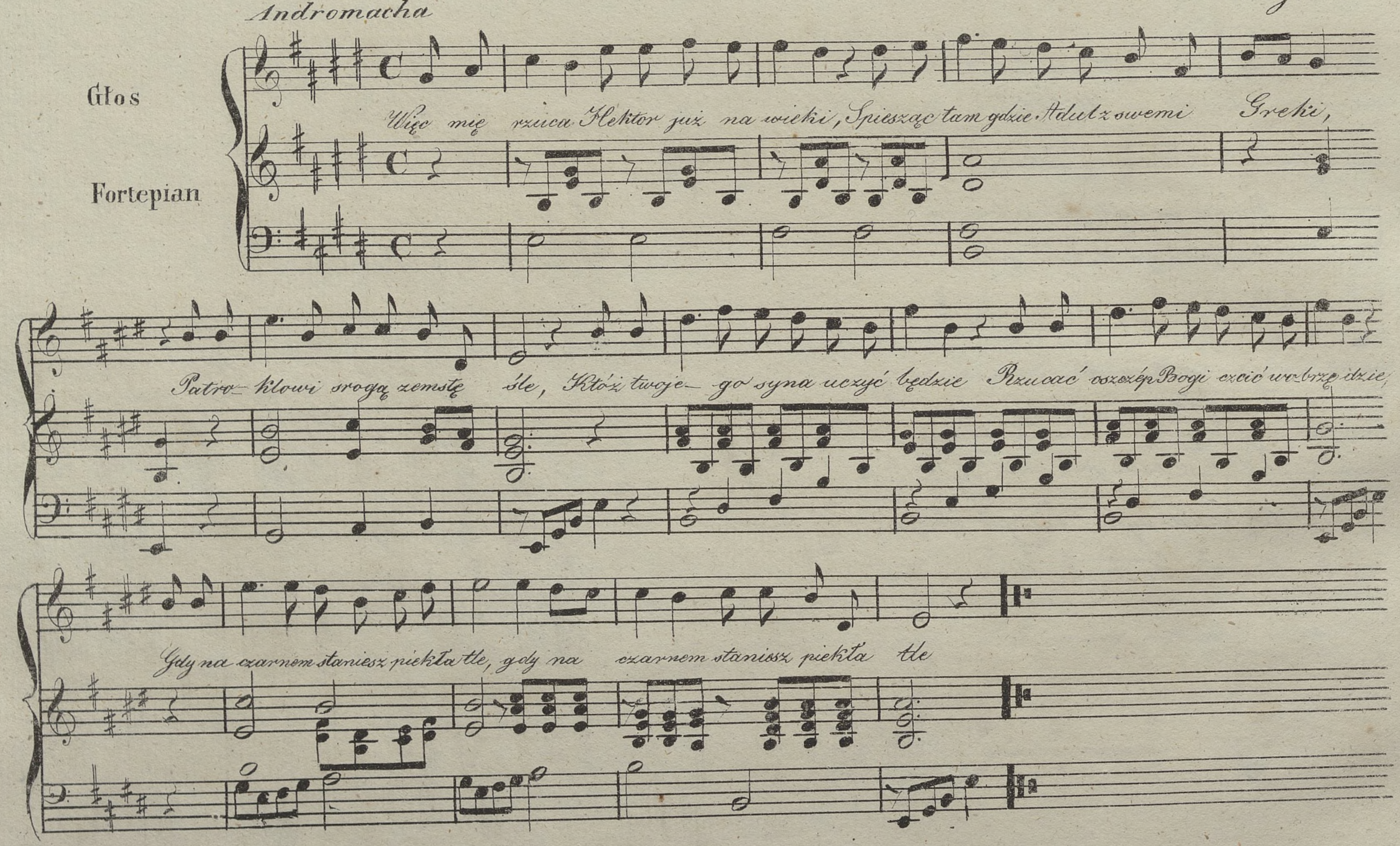
Wedle wzoru z zagranicy,
W wieczór siedzą psy obiedzie,
Z rana wstają blade śledzie,
Lalki chodzą po ulicy.

#

[: Słowem różne są szaleństwa
Panny zwą się Marmuzele,
Za tak marne ceregiele,
Wyrzekają się panieństwa! :]

VIII. Hektor i Andromacha

Kolickiego



W. 2ga Hektor.

Luba żono, ukój żale twoje,
Pałam żądzą krwawe staczać boje,
Tarczą Troi jest ta silna dłoń,
Walcząc w sprawie za ojczyste Bogi,
Gromiąc dumne kraju mego wrogi
[: Chętnie zstąpię na Stygijską błoń. :]

W. 3cia Andromacha

Nie usłyszę szczęku Twojéj broni,
Gorzkie nad nią oko łzy uroni,
Królów Troi wielki padnie Tron.
Pójdziesz, gdzie Feb nie rozwija czoła,
Tam gdzie Kocyt jęczy tocząc koła
Lete niesie twéj miłości zgon. :]

W. 4ta Hektor.

Wszystkie myśli, wszystkie me życzenia
Znajdą koniec w rzece zapomnienia
Méj miłości wiecznie płomień trwa.

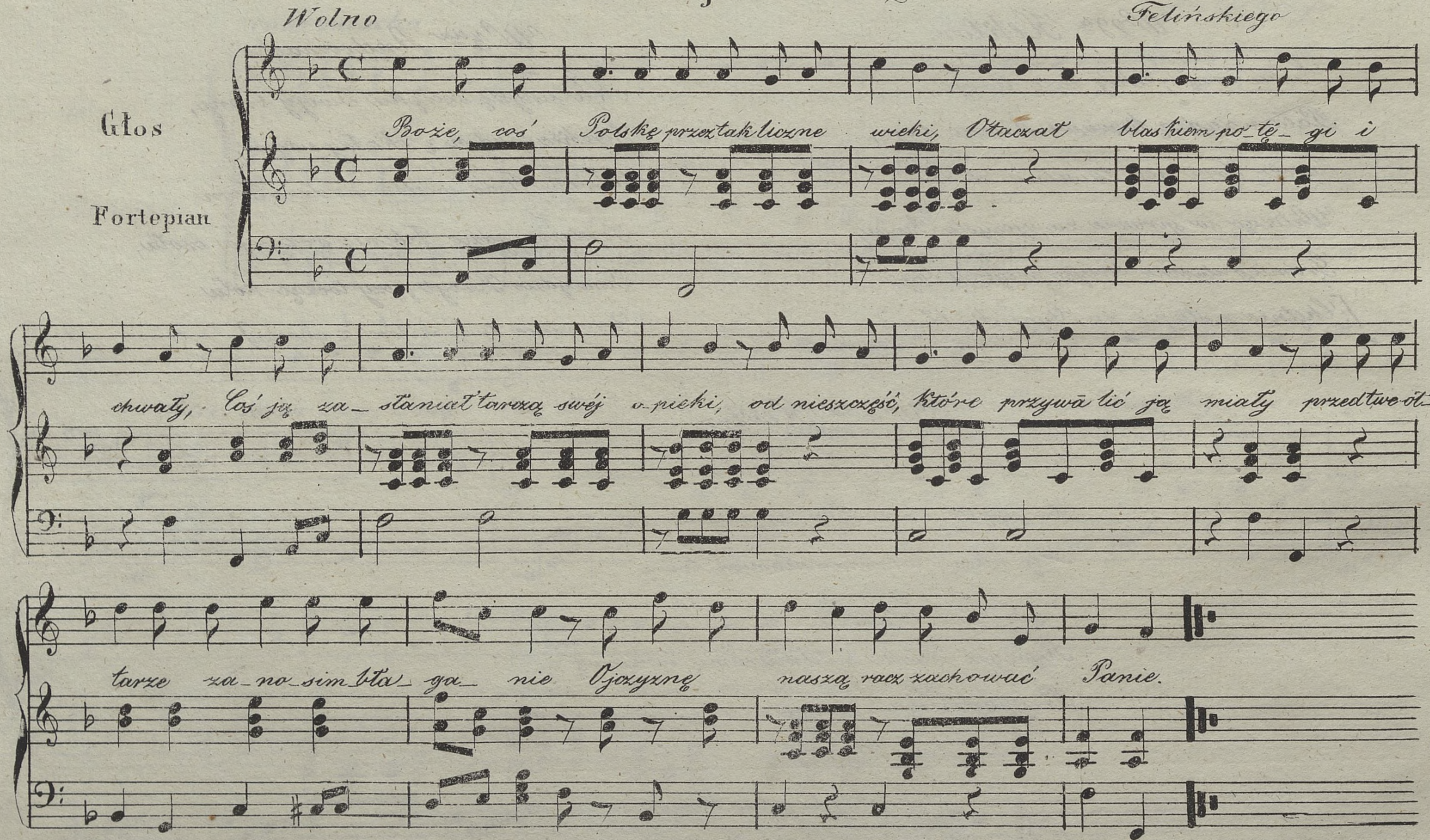
(Żwawiéj)

Słyszysz wacki pod murami wrzawę
Przypasz miecz

(Wolno:)

a ukój łzy twe krwawe
[: Méj miłości wiecznie płomień trwa. :]

IX. Modlitwa wojska Polskiego



2.

Wzięłaś mi sen cały
Oczu twych czarami,
Za to, żem zuchwały
Bawił się oczami

#

[:Pójdęż ja do fary,
Jak się na dzień z bierze,
Na te twoje czary
Za kupię pacierze.:]

3.

Kupięż ja i świécę
Za złotówiec cały
Bym nie miał tęsknice
Po Jacentej białej.

#

[:Przecie dłoń uproszę
Jeżli jest zuchwała,
By co ja ponoszę,
To samo cierpiała.:]

Do Basi na tęż notę z Kniażnicza

4.

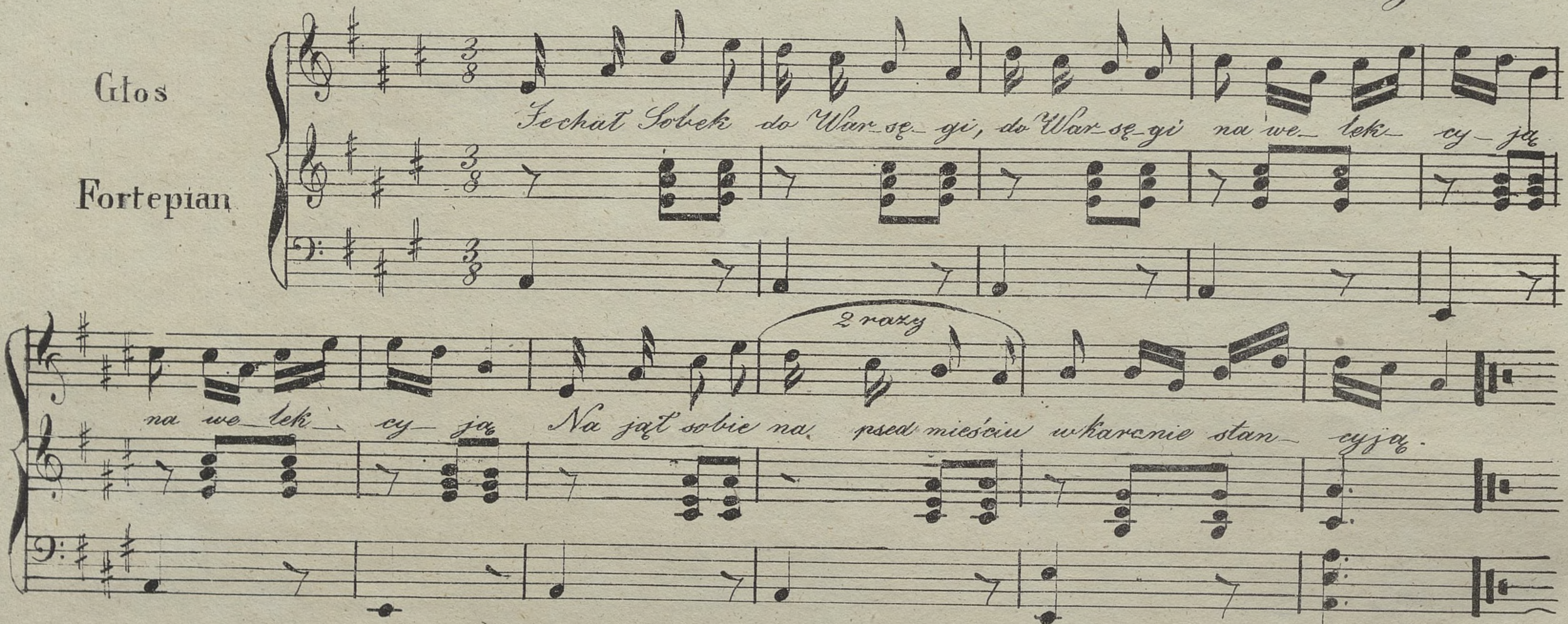
Kukułeczka kuka,
Nad zieloną gruszką
A we mnie serduszko
Tobie Basiu puka

#

[:Miłość Ciebie szuka,
Nadstaw tylkó uszko,
Jak we mnie serduszko
Tobie Basiu puka:]

XI. Rodowód Sobka.

Mazur. *Fraszka gminna.*



W2. Ilić Sobka [: psyjaciele :]: na piwo prosić:]
A on im tez famuliją, swoią wynosić.

W3. Dziadek mój był kastelanem, miał siwą brodę,
A Wujasek Wojewodą, bo woził wodę

W4. A i Tatuś, mój nablizsy, pieso nie chodził,
Bo po cworo koni w pole, na noc wywodził.

W5. Mać tez moja nie umarli, chocia nie zyją,
Bo umieli kruśleć, guśleć, i spalilija

W6. A mój wujek był hetmanem, z buławą duzą
Chodził a on do Puławu, na noc na strózą.

W7. A zaś stryjek był starostą, wie o tem wielu,
Starostował na nie jednem, w karcmie weselu.

W8. Drugi stryjek pod starości, dawno nie zyje,
Dosyć wcześnie psed starością, zdzierglimu syję

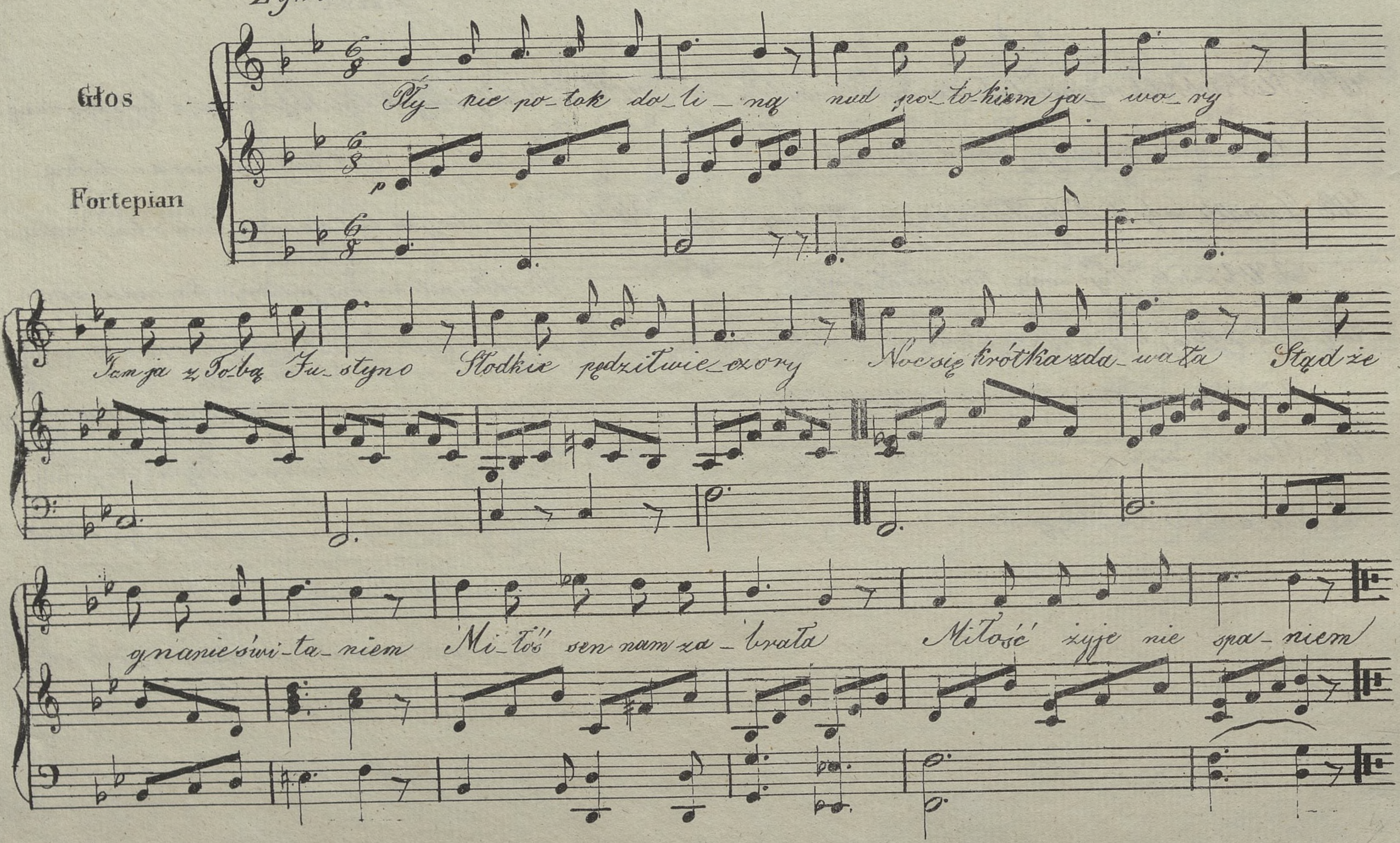
W9. Tseci stryjek był Stolnikiem, stoły na krywał,
Cwarty stryjek był Podstolim, farfury z mywał.

W10. Któz się teraz famuliji mojej wydziwi,
Wsyscy byli zacni ludzie, wszyscy poccziwi.

XII. Przypomnienie miłości

Karpińskiego

Żywo



W 2^{ga}

Nikt nie widział nie szydził,
Niebo świadek jedyny,
Jam się nieba nie wstydził.
Miłość była bez winy.

#

[:Raz się chmura zebrała,
Piorun skruszył dębinę,
Tyś mię drżącą ściskała,
Mówiąc sama nie zginę:]

W 3^{cia}

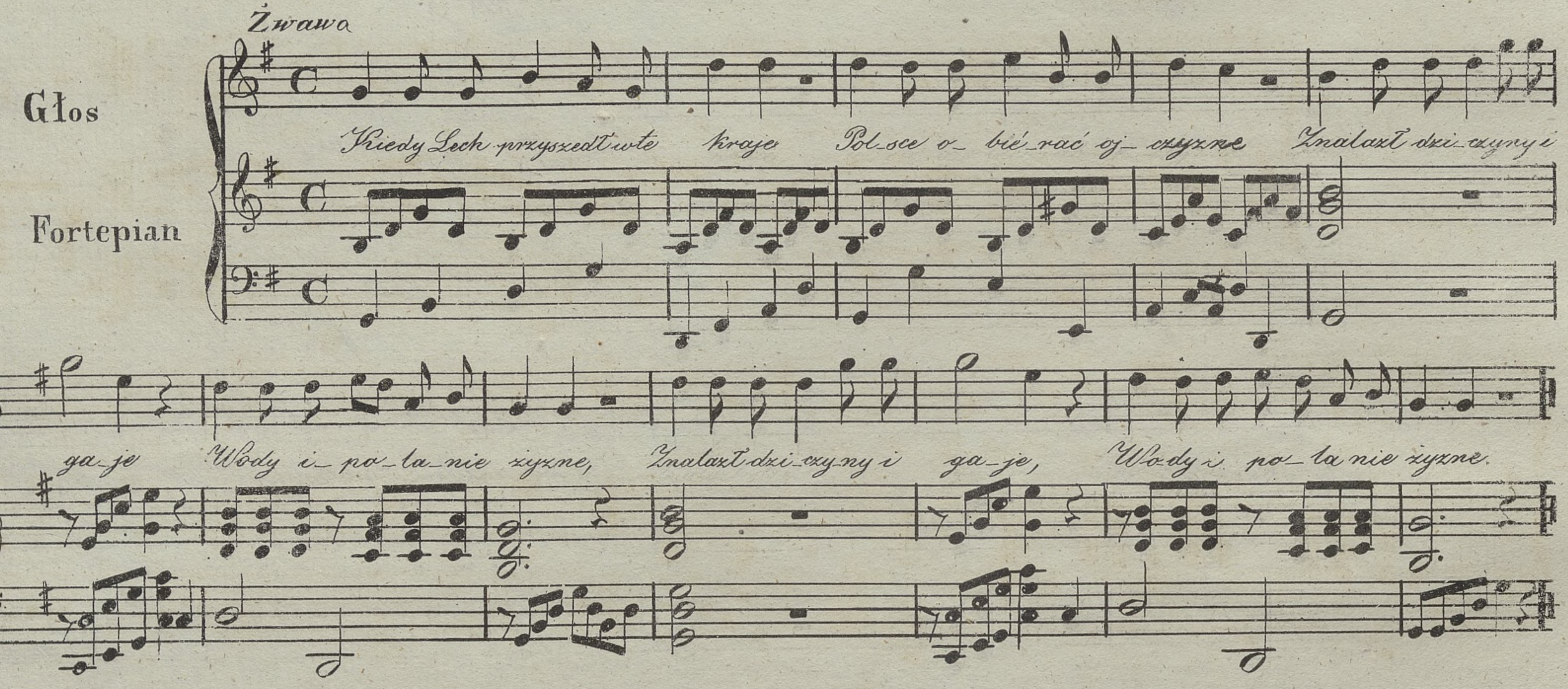
Oto przy tym strumieniu,
O to przy tej jabłoni,
Wieleż razy w pragnieniu,
Wodę piłem z jej dłoni.

#

[:Dzisiaj gdy nas w swym gniewie,
Los rozdzielił opaczny,
Znaki nasze po drzewie
Popsuł pasterz niebaczny.]

/Koniec na drugą część/
Już się ślady zmazały,
Las zarasta krzewiną
Potok drzewa zostały
Ciebie nie masz Justyno.

XIII. Lech



W. 2ga

Jednak miłością zagrzany,
Swego narodu i ziemi,
[: Zmieniał ją na żyzne łany
Okrył grodami licznemi :]

W. 3cia

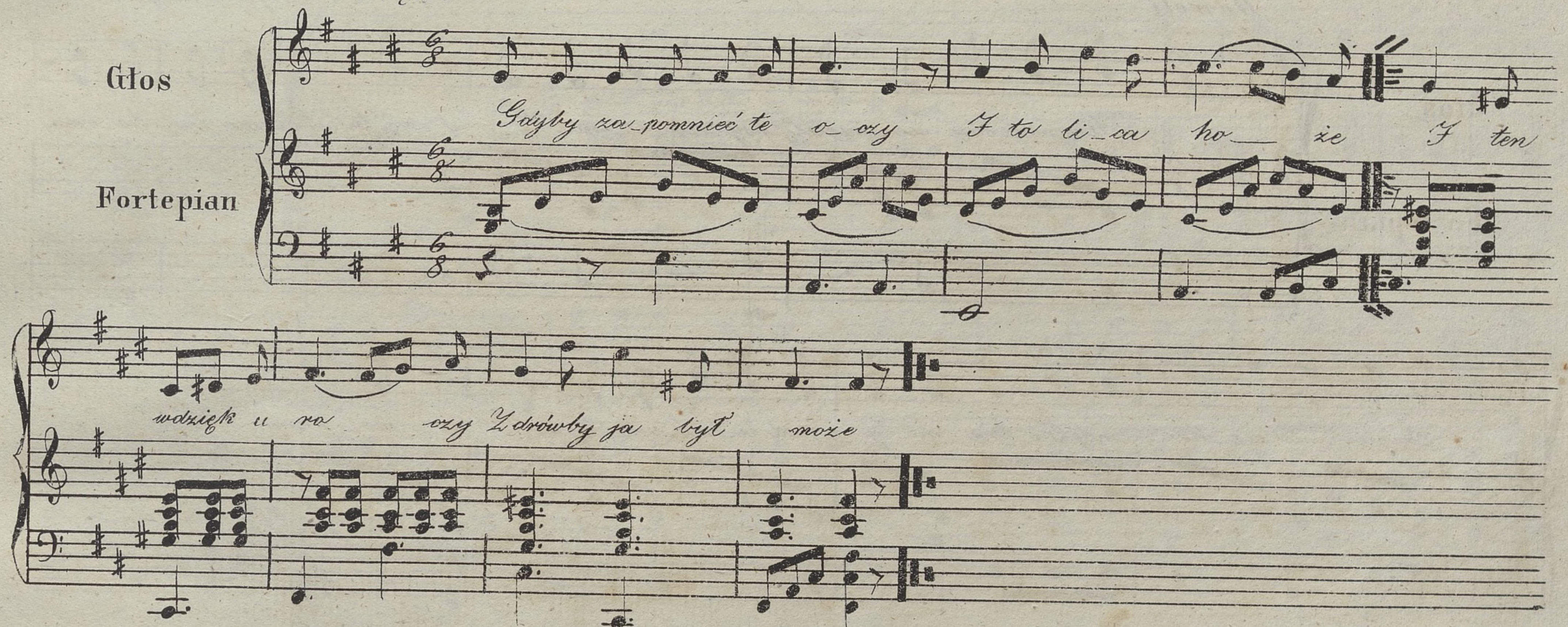
Czyliżmy nie Lecha syny,
Czy w nas nie płynie krew piasta,
[: Pracą zmieniajmy ruiny
W wioski bogate i miasta :]

W. 4ta

Prawda że miłe są zbiory,
Miła kosztowna puścizna,
[: Miłe pałace i dwory,
Ale najmilsza ojczyzna :]

XIV. Pieśń króla Teobalda z 13ego wieku

Prędko — Brodziński



2ga W.

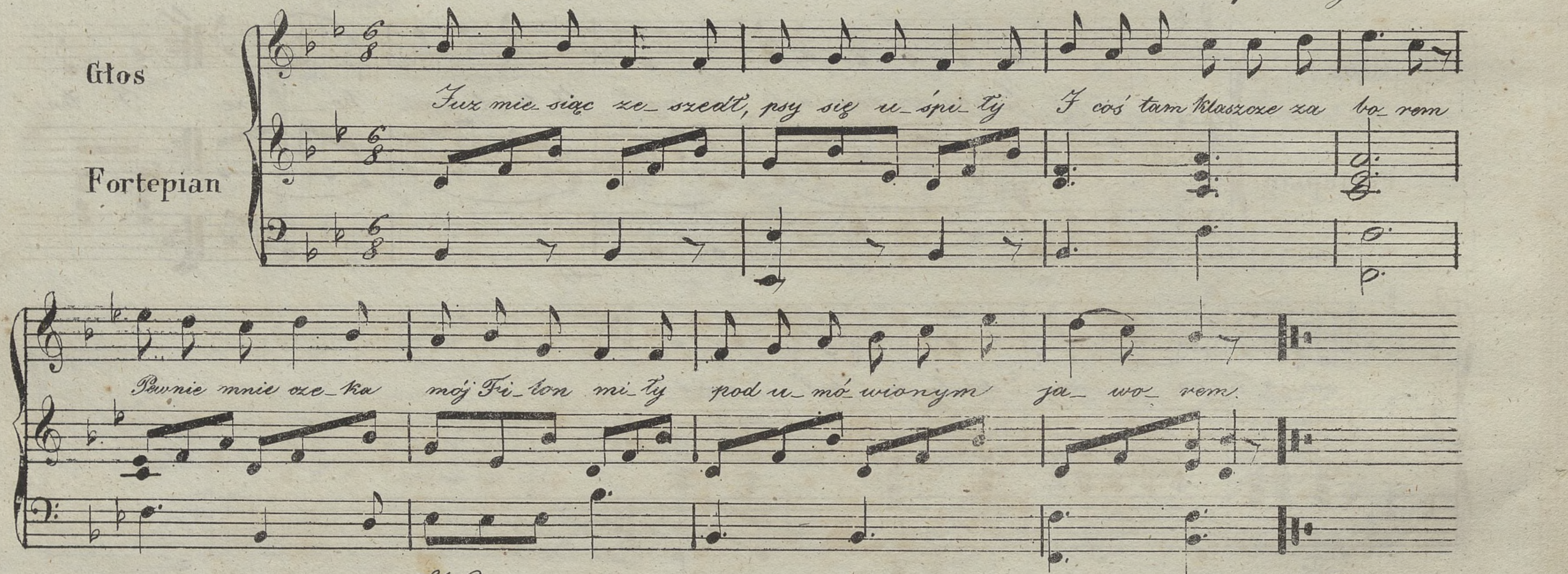
Ale to próżne marzenie,
Któżby to był w stanie,
[: Widzieć jéj spojrzenie
I zapomnieć na nie.]

3cia W.

Jakby zapomnieć te oczy,
Tę anielską postać
[: Ten jéj wdzięk uroczy
Lepiéj chorym zostać.]

XV. Laura o Filonie

Do woli — *Karpińskiego*



2. W.

Nie będę sobie, warkocz trefiła,
Tylko włos zwiążę splątany,
Bobym się bardziej jeszcze spóźniła,
A mój tam tęskni Kochany

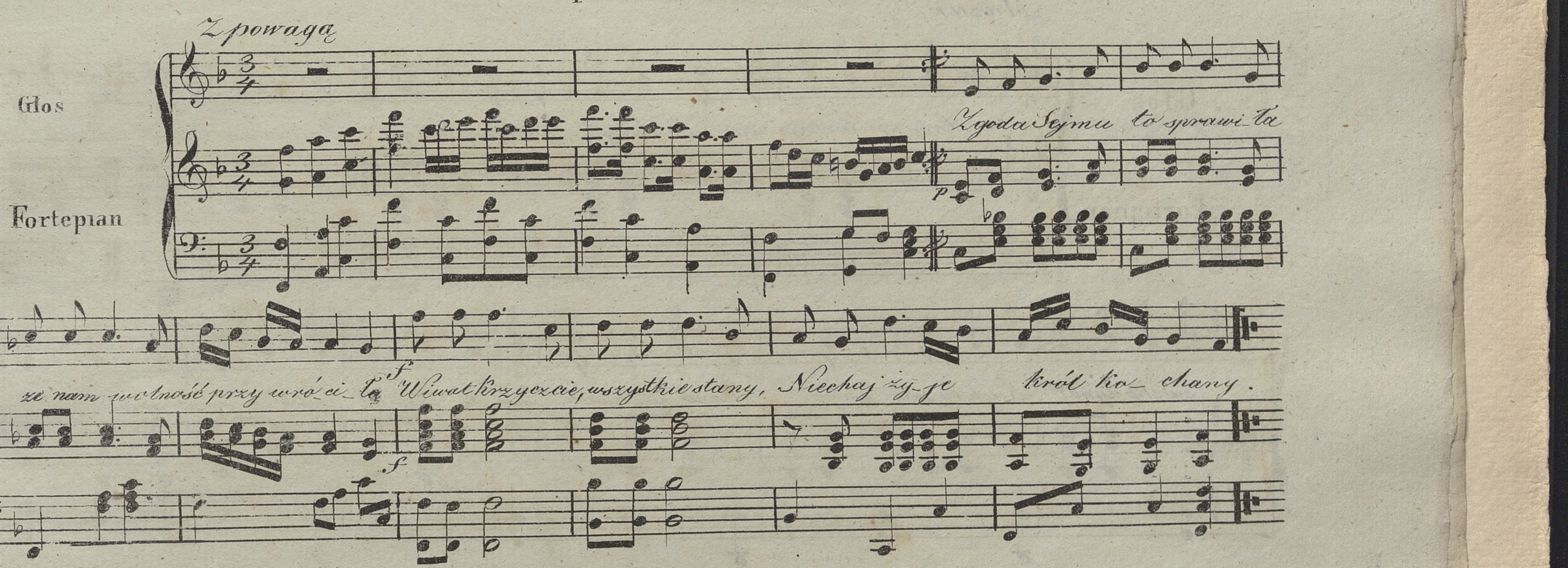
3. W.

Wezmę z koszykiem maliny moje
I tę plecianke różowę
Maliny będziem jedli oboje
Wieniec mu włożę na głowę.

4. W.

Prowadź mię teraz miłości śmiała,
Gdybyś mi skrzydła przypięła,
Żebym najpredzéj bór przeleciała
Potem Filona ścisnęła

XVI. Stary polonez



2

Taka jest narodu wola
Za swych braci i za Krola,
Obywatel każdy, wszędzie,
Życie swoje łożyć będzie

3

Nuż w kontusze, nuż w kontusze,
Bo chcę dobrym być rodakiem,
Nie dość jest mieć polską duszę
Lecz się trzeba rozstać z frakiem

4

Obcych krajów precz zwyczaje,
Fraki precz na tychże czele,
Wąs na twarzy niech powstaje,
Przypinajmy karabele.

5

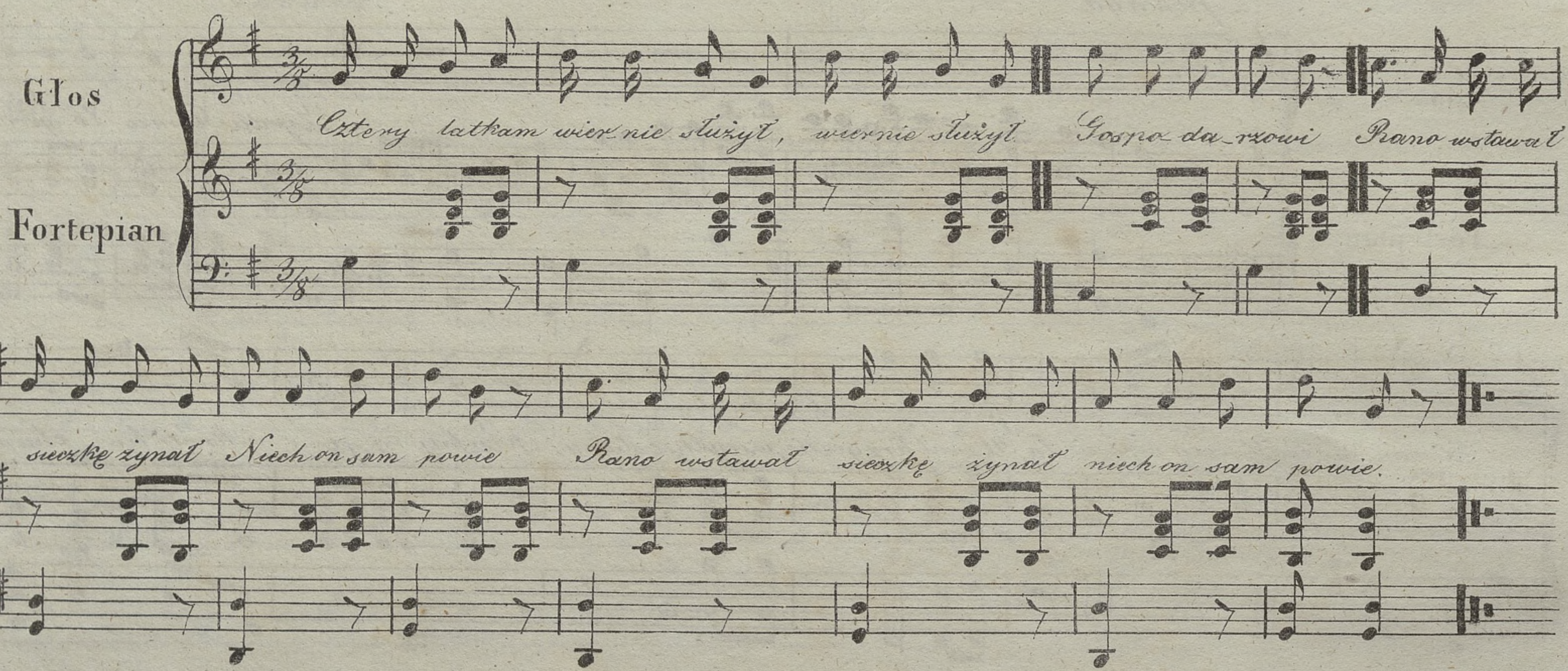
Nuż w kontusze nuż w żupany,
Obcym strojem wzgardź rodaku,
Ten co gromił Bisurmany,
Nie wystąpił w Wiedniu w fraku.

6

Niech się kto jak chce obrusza,
Niech się śmieje z mej figury;
Młodszy fraczek od kontusza,
Starsze wąsy od fryzury.

XVII Stach

Mazur



2. A to wszystko dla dziewczęcia, miło mi było,
Bo się serce, gdyby smoła, do niéj lepiło.

3. Nieśmiałem się jéj zapytać, czy by mnie chciała,
Bo dwa wołki i dwie krówki posagu miała.

4. Kubek srebrny wyzłacany, i pierścień złoty,
I fartuszek srebrem tkany, cudnéj roboty

5. Alec mi się nadarzyła, dziewczęcia zguba,
Kiedym sobie wołki pasał, a ze mną Kuba.

6. Przyleciała zadyszona, ach ratuj Stachu,
Wilk mi owce porozganiał, umrę ze strachu.

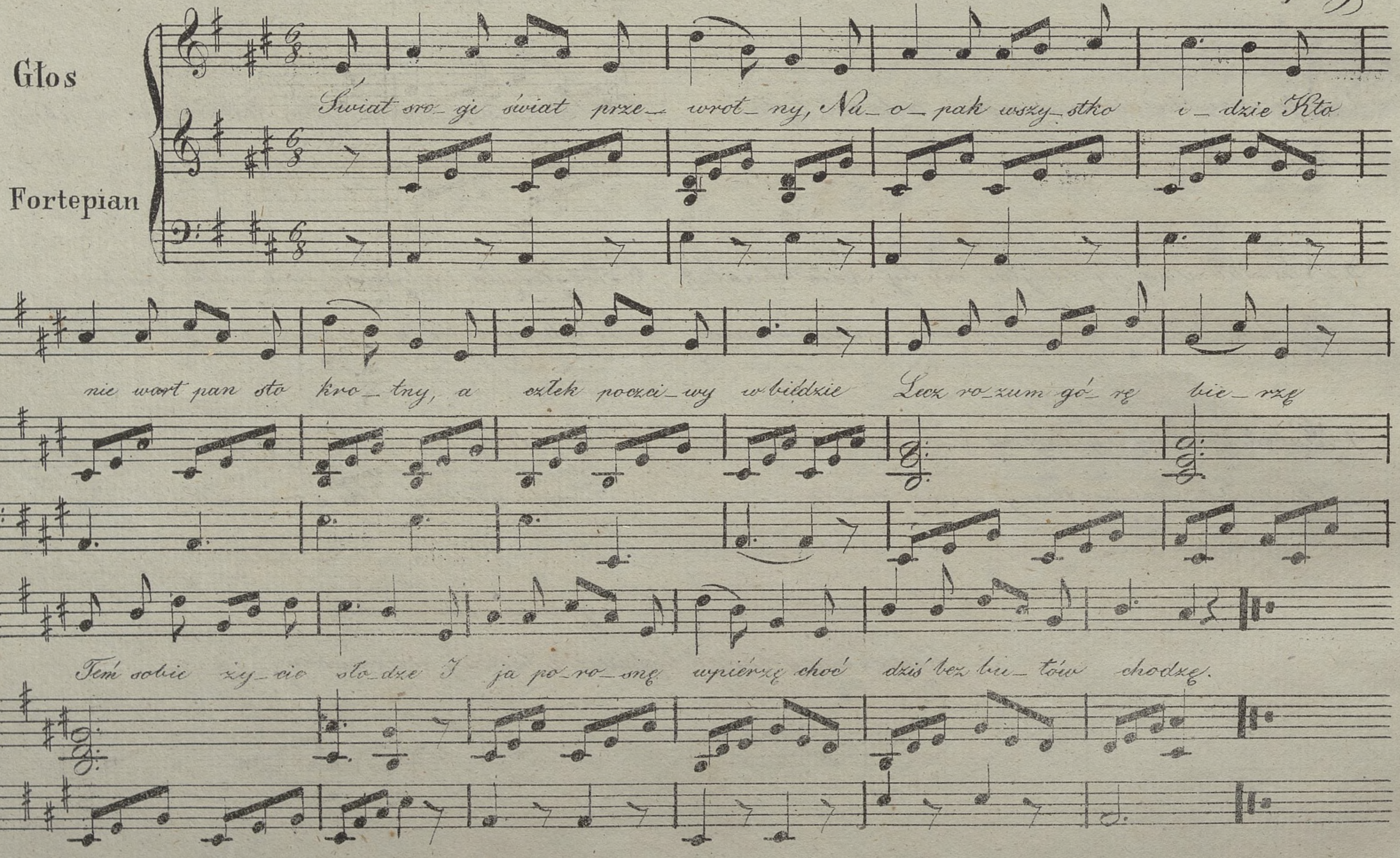
7. Zapytałem, cóż mi dziewczę dasz znaleźnego
Powiedziała: dam Ci siebie jeżli chcesz tego.

8. I wianeczek rozmarynu zgrabny, świeżuchny,
Czegoż więcéj żądać będziesz z biednéj dziewuchny.

XVIII. Świat srogi

Wesoło

Z Opery



2.

Nie mądry, kto śród drogi,
Z przestrachu traci męstwo,
Im sroższe ciernie, głogi,
Tém słodsze jest zwycięstwo;

#

Na górze mięszka sława,
A szczęście jeszcze wyżéj,
Lecz gdy chęć nié ustawa
Wnet się człek do niéj zbliży.

3

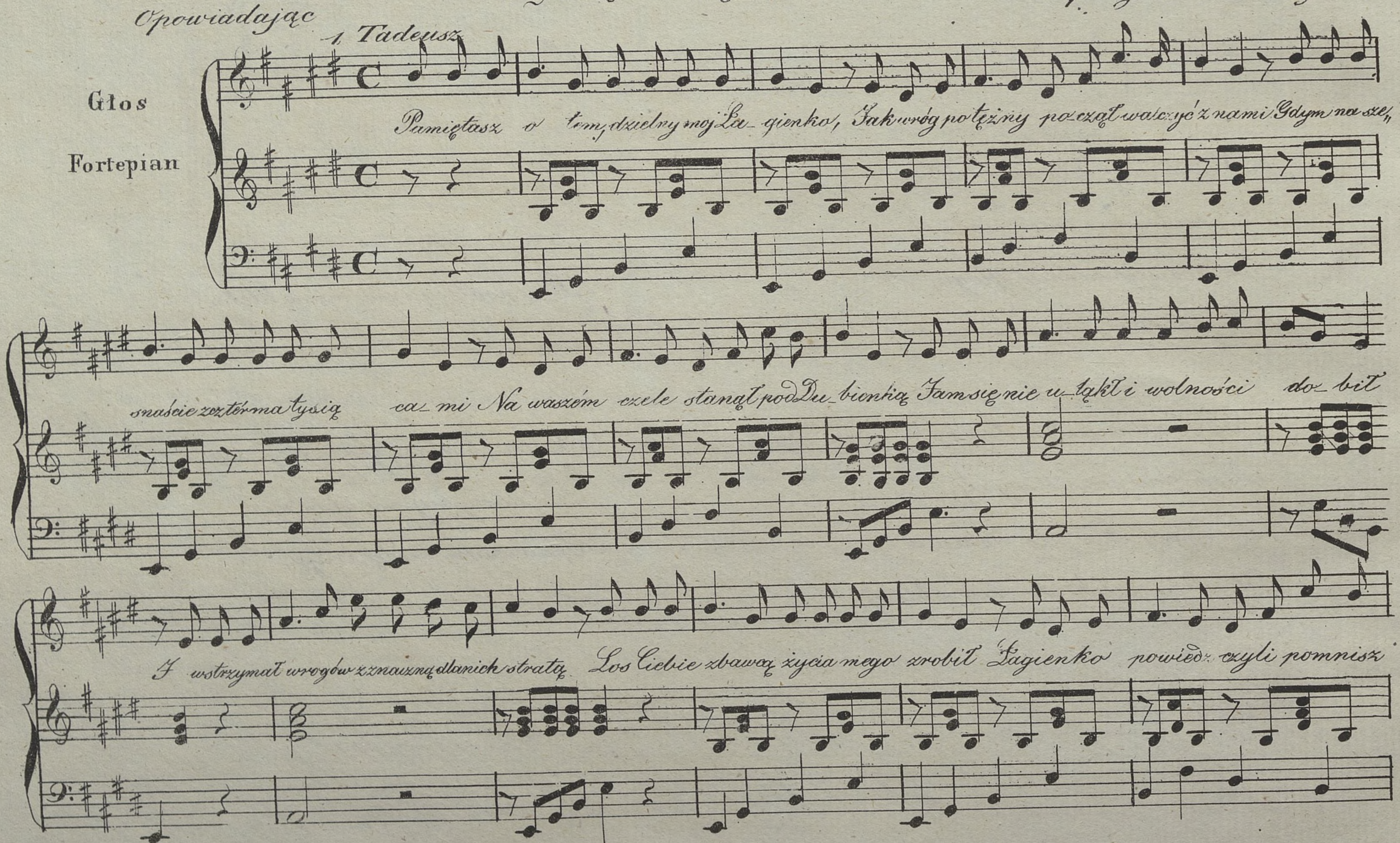
Im sroższy los nas nęka
Tém mężniéj stać mu trzeba.
Kto podło przed nim klęka
Ten nie wart względów nieba.

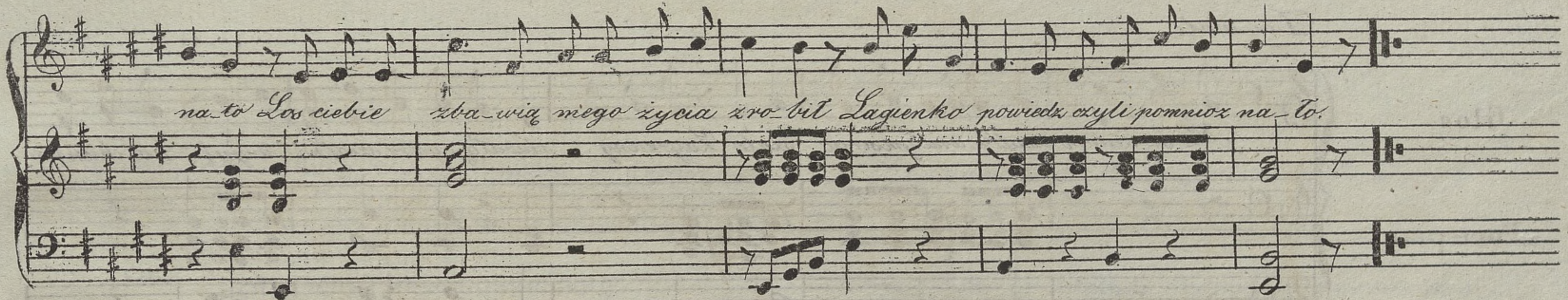
#

Mnie chociaż głód dojmuje,
Nic duszy méj nie szkodzi,
Śpiewaniem biédę truję,
Wesołość troski słodzi.

XIX Wspomnienie między Tadeuszem a Łagienką w Szwajcaryi

Z opery niemieckiej





W 2. Łagienka

Pamiętasz o tém, gdyśmy do Krakowa,
Torując drogę nieprzyjaciół klęską,
Za twym przewodem wnieśli broń zwycięską,
Ruchawka śmiała, ponieść śmierć gotowa
#
Rólników bronią były cepy, kosy,
Z niemałą jednak wróg porażon stratą,
[: Leżały trupów nieprzyjaznych stósy,
O drogi wodzu czyli pomnisz na to :]

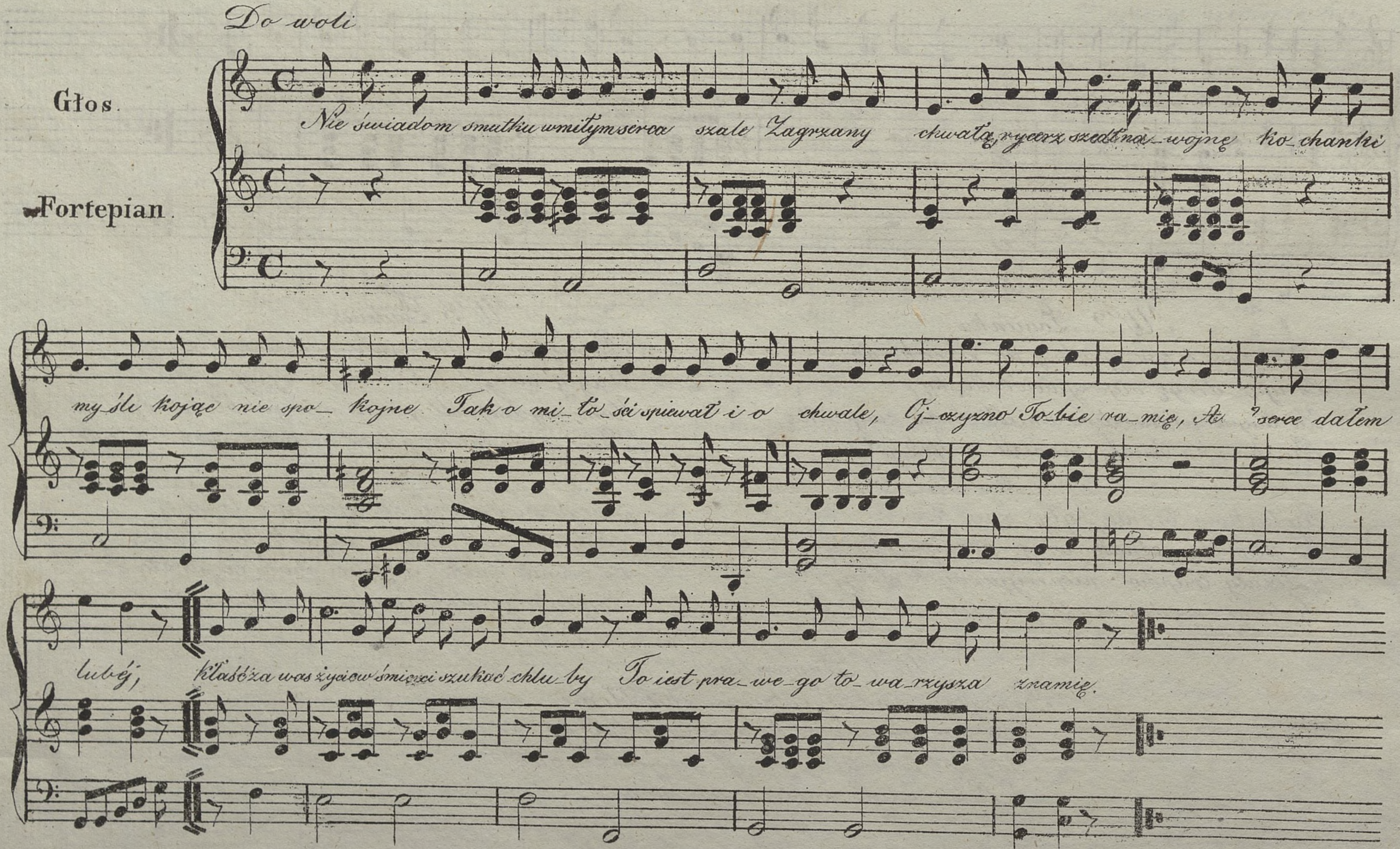
W 3 Tadeusz

Pamiętasz o tém, jak pod Szczekociny
Uległy mocy bitne kraju syny
Com wycierpieli przez przyjaciół zwadę,
Przez niedostatek, przez niewiernych zdradę
#
Swego niebaczny za ojczyznę trudu,
Nie raz nad nędzą zapłakałem ludu,
On bronił matki, chętnie, choć ze stratą
Łagienko powiedz, czyli pomnisz na to

W 4. Łagienka

Pamiętasz wodzu, Maciejowskie błonie,
Gdy nam nieszczęsna biła już godzina,
Gdy pot śmiertelny okrył Twoje skronie,
A Polsce wzięto najdroższego syna.
#
Tu koniec Polski, rzekłeś nam w rozpaczy,
Nad Twoją wszystek kraj nasz płakał stratą
Twój los Narodu smutny koniec znaczy,
O wielki wodzu, czyli pomnisz na to.

XX. Towarzysz.



2.

Na polu sławy, wierny rycerz w zbroi,
Z pałaszem w ręku, z głową zasłonioną
Nad swoią zawsze duma ulubioną
I serca załość tem śpiewaniem koi:
Ojczyzno i. t. d.

3

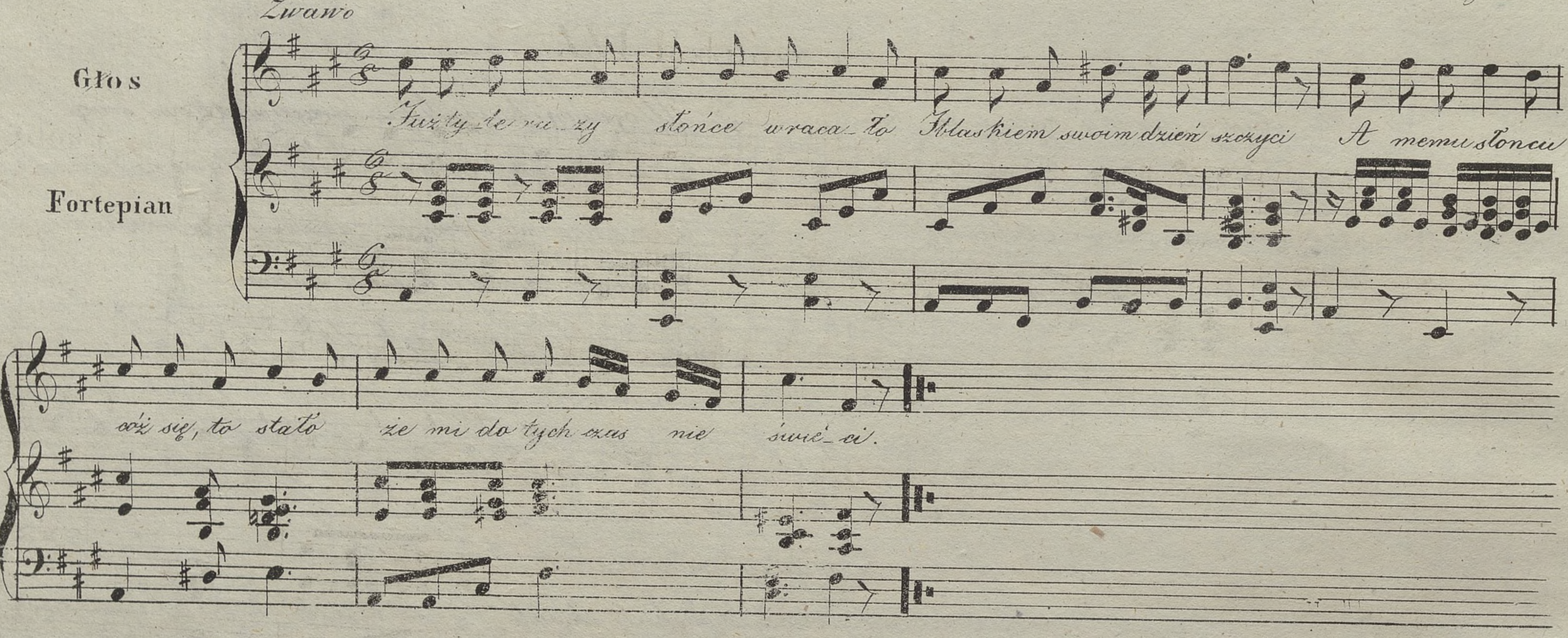
Wojownik w boju przeciwnikom srogi
Naciera mężnie na nieszczęsne wrogi,
Lecz choć morderczym ogniem krew rozlewa,
O chwale zawsze i o lubéj śpiéwa
Ojczyzno i t. d.

4.

Synowie Niebios, kochankowie ziemi,
Nie długo bawią między śmiertelnemi
Towarzysz dzielny poległ w pięknéj chwale,
Lecz w saméj smierci jeszcze śpiéwał stale
Ojczyzno i. t. d.

XXI Tęskność na wiosnę

Karpińskiego



2.

Już się i zboże do góry wzbiło
I prawie kłos już chce wydać,
Całe się pole zazieleniło
Mojéj pszenicy nie widać.

3.

Już słowik w sadzie zaczął swe pieśni,
Gaj mu się cały odzywa,
Kłócą powietrze ptaszkowie leśni,
A mój mi ptaszek nie śpiewa.

4.

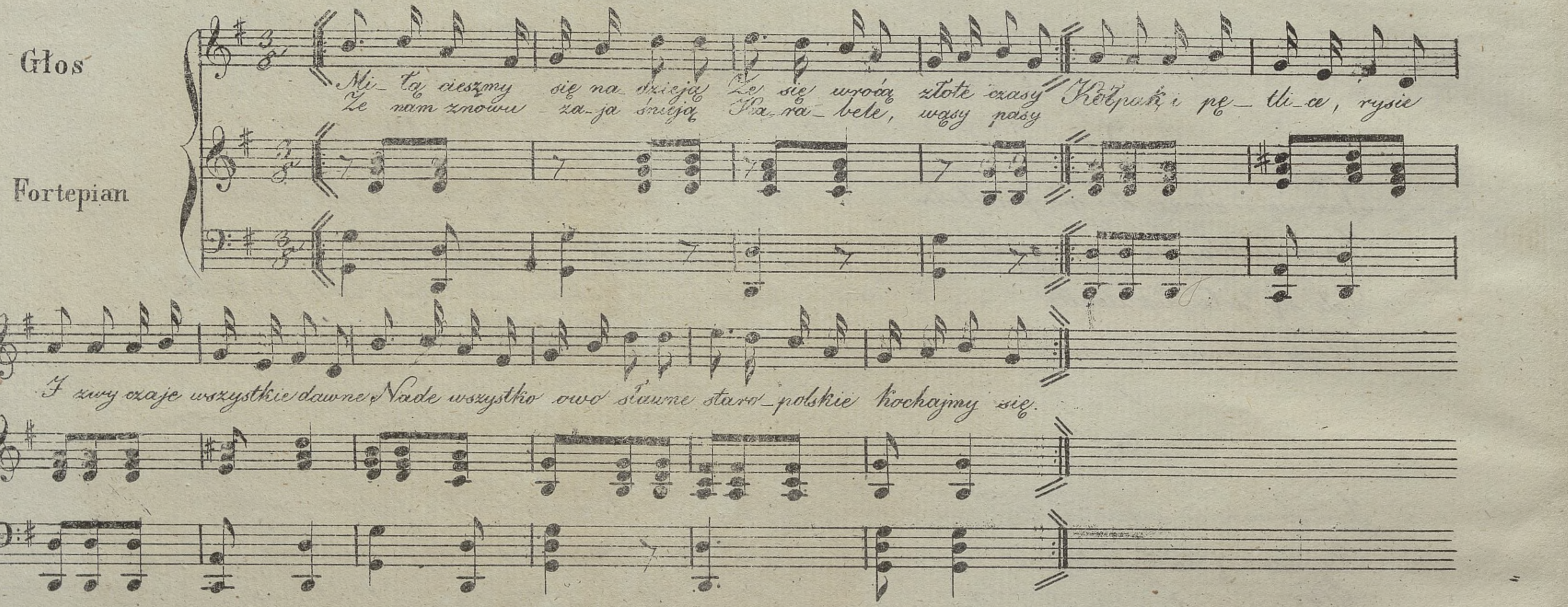
Już tyle kwiatów ziema wydała
Po onegdajszéj powodzi,
W różne się barwy łąka przybrała,
A mój mi kwiatek nie schodzi

5.

O wiosno pókiż będę cię prosił,
Gospodarz zawszyd stroskany,
Juzem dość ziemię łzami urosił,
Wróć mi urodzaj kochany.

XXII. Nadzieja

Mazur



TREŚĆ